

W Polsce nie ma „stref wolnych od LGBT”

4 czerwca 2022

Instytut Ordo Iuris przekazał eurodeputowanym memorandum w sprawie rzekomych „stref wolnych od LGBT” w Polsce. Dokument jest odpowiedzią na nagrania opublikowane przez Parlament Europejski z okazji „Międzynarodowego Dnia Przeciw Homofobii, Bifobii, Interfobii i Transfobii”. W spotach wielokrotnie pojawiały się nieprawdziwe informacje o istnieniu domniemanych „stref wolnych od LGBT” oraz „prawie anti-LGBT”. Instytut przypomniał europosłom, że żaden polski samorząd nie ogłosił się taką strefą, a mit o ich istnieniu jest efektem happeningów aktywisty Bartosza Staszewskiego. Ordo Iuris podkreślił także, iż badania wskazują, że poziom dyskryminacji osób identyfikujących się z ruchem LGBT jest niższy niż w wielu krajach Europy Zachodniej.

„Mit o istnieniu rzekomych „stref wolnych” w Polsce bardzo rozpowszechnił się na Zachodzie. Jednocześnie stał się wygodnym powodem do uderzania w Polskę, którą przedstawia się jako państwo dyskryminujące określone grupy zarówno systemowo jak i społecznie. Tymczasem polskie prawo chroni wszystkich przed dyskryminacją w takim samym stopniu, a Konstytucja gwarantuje wszystkim równość. Właśnie ta prawdziwa równość jest solą w oku lewicowych aktywistów, którzy w swoich postulatach de facto żądają przywilejów dyskryminujących resztę społeczeństwa” – zaznaczyła Anna Kubacka z Centrum Prawa Międzynarodowego Ordo Iuris.

Filmy zostały opublikowane przez Parlament Europejski 17 maja. Deputowani tacy jak Roberta Metsola z Malty, Terry Reintke z Niemiec czy Marc Angel z Luksemburga przedstawili tam Polskę jako „jeden z najgorszych przykładów” państw rzekomo dyskryminujących osoby opisujące siebie jako „LGBT”. Miałyby o tym świadczyć domniemane „strefy wolne od LGBT” i „prawo anti-

LGBT”.

W przekazanym europarlamentarzystom memorandum, Instytut wskazuje, że za stworzenie tego typu mitów odpowiada Bartosz Staszewski. Aktywista ten organizował happeningi, w ramach których przy wjazdach do wybranych miejscowości umieszczał tabliczki z napisem „strefa wolna od LGBT”. Jak sam podkreślał, jego akcja była odpowiedzią na pojawienie się tego stwierdzenia w debacie publicznej, a nie na powstanie jakiegokolwiek prawa.

Jak zaznacza Ordo Iuris, żadna jednostka samorządu terytorialnego w Polsce nie ogłosiła się „strefą wolną od LGBT”. Jedynie niektóre gminy, powiaty i województwa realizowały niewiążące prawnie stanowiska, w których wyrażały sprzeciw wobec promowania ideologicznych postulatów lobby LGBT. Samorządy te jednoznacznie podkreślały, że ich akty nie dotyczą osób o określonych skłonnościach, ale ruchów politycznych. Ponadto, uchwały te stanowią odpowiedź na tzw. deklarację LGBT opublikowaną w 2019 r. przez warszawski ratusz. Dokument ten wprowadzał przywileje dla określonych grup mniejszościowych, wbrew zasadzie równego traktowania.

Instytut wskazał również w memorandum na badania Agencji Praw Podstawowych dotyczące sytuacji osób identyfikujących się jako „LGBT”. Wskazują one na względnie niski poziom dyskryminacji takich ludzi, w porównaniu z sytuacją w innych krajach Unii Europejskiej. Przykładowo, w Polsce 6 proc. takich osób doświadczało negatywnych zachowań w szkole zawsze, a 25 proc. często. Średnia unijna wynosi, odpowiednio, 10 i 28 proc. Zestawienie z wynikami badań w innych krajach wskazuje, że Polska plasuje się na ostatnim miejscu w Europie pod względem zarejestrowanych przez respondentów przejawów nietolerancji.

Co więcej, w Unii Europejskiej średnio 46 proc. osób utożsamiających się z grupami LGBT doświadczało drwin czy gróźb. W Irlandii czy Belgii wskaźnik ten sięgnął 50 proc. W Polsce wyniósł natomiast 39 proc. Osoby takie rzadziej niż

wynosi średnia unijna doświadczają także problemów ze znalezieniem pracy, trudności z dostępem do usług medycznych czy niestosownych zachowań personelu medycznego.

W memorandum Instytut wspominał również o Samorządowej Karcie Praw Rodzin przygotowanej w 2019 r. przez szereg organizacji prorodzinnych. Ordo Iuris zauważa, że w rezolucji Parlamentu Europejskiego z marca 2021 r. pojawiło się wiele nieprawdziwych sformułowań na temat tego dokumentu. Karta została uznana przez europosłów za akt rzekomo dyskryminujący osoby określające się jako LGBT. W rzeczywistości ten skrót ani razu nie pojawia się w dokumencie. Karta natomiast ma na celu wzmocnienie rodziny jako podstawowej wspólnoty społecznej i zagwarantowanie jej ochrony przed wpływem ideologii negujących jej autonomię i tożsamość. Służy także wsparciu rodziców w realizacji ich konstytucyjnego prawa do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami.

Autorstwo: Filip Bator

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)